

Dziennik Północny

Redakcja: Rynek, Księgarnia i drukarnia „Północny” w Łodzi. Adres: Rynek, Księgarnia i drukarnia „Północny” w Łodzi. Tel. 64.106

Narzekanie i gderanie jest nieomylnym znakiem starości MŁODOŚĆ JASNEJ OKIEM PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ bada i stwierdza, że dziś jest lepiej, niż było wczoraj!

Już od zarania dziejów ludzkości narzekano na złe czasy.

A czynią to najczęściej ludziska starsi, bo młodość tych czasów nie zna.

Jej wystarczy trochę słońca, wesołości, śmiechu.

Lekceważą to starsi, a często nawet karzą.

I źle czynią.

Bo narzekanie i gderanie jest oznaką zbliżającej się starości, a tej lekka się każdy.

Człowiek zdrowy i w pełni sił nie narzeka. On tylko bada, zastanawia się, czy jest lepiej, czy gorzej.

— Czy jest źle, czy dobrze... Zło stara się naprawić, dobre zaś precyzuje i udoskonala.

Wie bowiem, że samo narzekanie nie jest śmieszne, często bardzo szkodliwe, a już zysku żadnego nigdy nie przyniesie.

Część społeczeństwa polskiego stale narzeka i zlorzeczy tym czasem.

Pożytywnego jednak nic nie tworzy.

Owszem, sieje rozgardziasz, budzi pesymizm, załamuje wiarę.

Jest destrukcyjna...

Tedy wobec nadchodzącego Nowego Roku, mi wszystkim panikom życzymy:

By po jak najlepiej spędzonej nocy Sylwestrowej wstali prawą nogą z łóżka.

Spojrzeń wstecz myśla poza siebie i zważyli bezstronnie, czego to się w tej Polsce już nie zrobiło.

A że pamięć czasem zawodzi, tedy im przypominamy same tylko suche fakty.

W listopadzie 1918 r. potwornie wyniszczony przez okupantów kraj nasz liczył bezmała 3000 piechoty

i 70 ułanów na dwudziestu siedmiu koniach oraz dwa zepsute aeroplany.

W r. 1920 armia polska liczyła półtora miliona żołnierzy i przeszło dwieście tysięcy koni, całą flotyllę aeroplanów i wielki aparat zaopatrzenia.

Po ukończeniu zwycięskiej wojny cały aparat administracji państwowej znajdował się zaledwie w embrionalnym stanie.

Powiatowe miasteczka i wielkie miasta zalane były mnóstwem wzajem zwalczających się urzędów.

Szkolnictwo powszechne nie istniało.

O opiece społecznej nie było mowy.

Sądowictwo zaledwie kłeko- wało.

Słowem państwo naksztalt mgławicy, zaledwie wychylało się z oparów i mgieł anarchii.

A dziś... No, przyznać musicie, że jest inaczej i mimo wszystko, zgoda lepiej, a jeszcze kilka lat pracy i będzie całkiem dobrze.

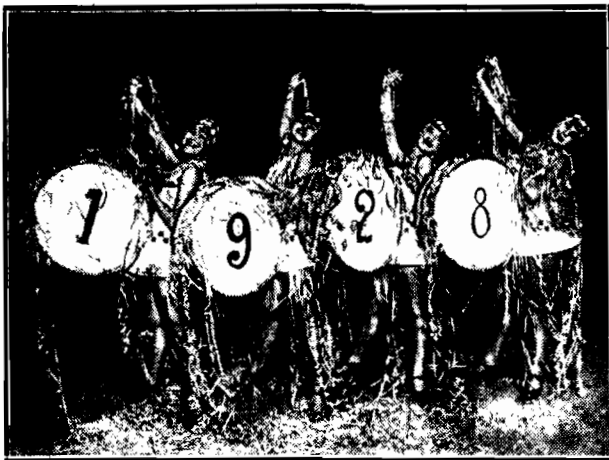
Rok 1923 przyniósł nam kulminacyjny punkt inflacji marki — dziś już mamy pełnowartościowy pieniądz, oparty na jak najzdrowszych podstawach.

Od półtora roku państwa nie nekają zgubne przesilenia rządowe, położono kres sejmowładztwu, w kraju zapanował spokój i twórcza praca nad nadnowieniem organizmu gospodarczego.

To są fakty, a jest ich jeszcze bez liku.

Wystarczy jednak one, by stwierdzić niezbicie, że było znacznie gorzej i że najcięższe ciosy już przeszły.

Dziś jest lepiej!



Która Litwa jest prawdziwą Litwą? WILEŃSKA, która dała światu Mickiewicza i Piłsudskiego, CZY KOWIEŃSKA, która powiła Woldemarasa?

PARYŻ, 29 grudnia.

To zapytanie, postawione dzisiaj przed cywilizowanym światem, niezawodnie i u nas również będzie krótko właściwie sformułowane.

Zrodziło się ono w Belgii, która pod względem etnograficznym w dziwny sposób właśnie przypomina Litwę i wyszło z ust nie było kogo, gdyż samego pana Pawła Hymansa, ministra spraw zagranicznych jednego z znawców sprawy wileńskiej i referenta tego problemu w Lidze Narodów.

Jeden z wybitnych członków brusselskiego korpusu dyplomatycznego przesłał mi właśnie tekst tych głębokich i przyjacielskich wynurzeń belgijskiego ministra.

— Wilno i Kowno — rzekł p. Hymans — to pod względem językowym i narodowościowym tak jak Léodjum i Antwerpia! Mamy wszak z jednej strony Belgów — walończyków, mówiących po francusku, z drugiej Belgów „Flamów”, mówiących po flamandzku. Na tej różnorodności zdarzają się utarczki, ale nie wychodzą poza ramy sprzeczek domowych.

To samo dzieje się na Litwie, gdzie Litwini — sarmaci z Wileńszczyzny mówią po polsku, a Litwini-żmudzi z Kowieńszczyzny po litewsku. Kto z nich ma większe prawa do miana Litwina? Czy Mic-

kiewicz, czy Piłsudski, czy też obecni ministrowie kowieńscy...

„Z punktu widzenia historycznej ewolucji — ma dzisiaj konflikt polsko-litewski, ale jest proces jednoczenia się dwujęzycznego narodu.

„To co robiła Belgia, może też święte zrobić i Litwa, pod warunkiem atoli bardzo bliskiej tradycyjnej łączności z Polską”.

W dalszych swych wywodach przenikliwy polityk stwierdził, że Kowno nie ma najmniejszego prawa do monopolizowania miana Li-

twy, która jest niepodzielnym spadkiem zarówno Żmudzi, jak i Wileńszczyzny. Jedynym rozwiązaniem tego „spadkowego procesu” jest zatem braterskie współzawodnictwo obu spadkobierców we wspólnie odziedziczonym domu, w domu, związanym węzłami najbliższego pokrewieństwa z Polską. Inaczej bowiem mogą doskonale powstać w Europie dwie Litwy, a ta rywalizacja i rozbieżność byłaby dla Kowna, po pewnym czasie, zgłoda śmierć.

Henryk Kórah-Kucharski.

Życzenia noworoczne

(Bajka)

Dziki zwierz

też

ma czasem, ludzkie narównu

i na rok nowy

składa życzenia wszelkiej pomyślności...

Wilk w tym dniu pości

i życzy panom

baranom

utycia

(nigdy nie życzy im długiego życia)

Lis — gagatek,

jak głosi wieść,

gąsce czy kurze życzy kopy dziątek

(by miał co — szelma — jeść!)

Kot, zwierzę pełne sentymentu —

nieśluszenie obmawiane przez wroga mu prasę,

życzy wszystkim słowikom rozwoju talentu...

(Ocenia widać pieśni krasę

kocisko na płaszczy łase)

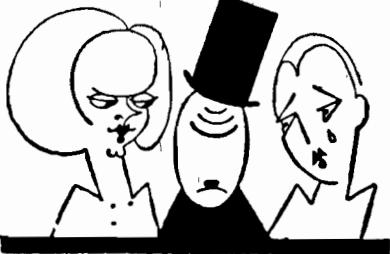
Czystych rąk życzy wszystkim wieprz plugawy...

Bydlę,

ażebym wszystkim nam szło, jak po mydle.

A osioł? Osioł życzy postępów i sławy.

JULJAN EJSMOND



Zbawieniem pokoju europejskiego BYŁBY BŁOK BAŁTYCKI oparty o Polskę

Zgodny chór prasy europejskiej

W całej prasie europejskiej wtłokie zaciągawienie budzi niedaleka konferencja Małej Ententy, na którą zaproszono również i Polskę.

Dzienniki zagraniczne podkreślają fakt, iż Warszawa przyjęła zaproszenie z wielką gotowością, co wroży, że sprawa przystąpienia Polski do Małej Ententy jest już tylko formalnością.

Ukazały się głosy, wykazujące kłopotliwość zgrupowania drobnych krajów „Zbawieniem Europy północno-wschodniej” — pisze „Gazette de Lausanne” — byłby blok bałtycki, oparty o Polskę, a możliwy tylko w razie dobrych stosunków polsko-litewskich. Dlatego tak bardzo są one potrzebne i tak zasadniczo pokrzybowałyby zamiary Sowietów.

Prasa belgijska obszernie motywuje, że państwa bałtyckie i Polska, żyjąc pod ciągłą groźbą swych potężnych sąsiadów, muszą się porozumieć.

DOSIEGO ROKU

życzy Czytelnikom,
Przyjaciółom
i Współpracownikom
REDAKCJA



Zapomniane troski, biedy, —
Kiedyż bo to było, kiedy?
Dziś jest dobrze, jutro lepiej,
Całek tak myślarz, serce kłopot

Przez niech gdzie pesymista,
Bo niewiele tu skorzysta. —
W kat słowieszcze dziś krakania:
Jutro nowy rok nastania.

Smutki wszelkie na proch zmieść,
Da nam radość i wesele,
Nawet diabeł sam rogaty
Przed nim pierzchnie z polskiej ciał

Baczność!

Dzisiaj w nocy rozpoczął się rok trzęsień ziemi

ale fala ich ominie Polskę

Tak mówią o losach naszej planety ztworkbni astrologowie

Jeżeli wierzyć astrologom, rok 1928 narażony jest szczególnie na poważne trzęsienia ziemi.

Gdyby wszystkie przewidziane przez astrologów katastrofalne erupcje wulkaniczne i wstrząsy skorupy ziemskiej istotnie się sprawdziły, stara ziemia porwałaby się na strzępy i rozspalałaby się w kawałki i ani pyłek nie pozostałby w bezmiarze światów z naszej planety.

Nie trzeba się jednak obawiać. Jeżeli Ziemia przetrzyma tylko nosy sylwestrowe, jeżeli wraz z swymi mieszkańcami nie pójdzie pod wpływem alkoholu gdzieś na bakier, w nieznane szlaki, — jakoś przetrzyma zapewne i ten rok mimo pesymizmu wróżbitów.

Cóż mówią jednak astrologowie?

Oto trzęsienie ziemi grozi już 1 stycznia, w sam Nowy Rok. A potem jeszcze w pięciu dniach stycznia: 13, 16, 17, 23 i 25. Luty jest narażony na równie wielkie niebezpieczeństwa w dniach: 1, 15, 17, 26, 28 i 29; marzec w dniach 8, 9, 22, 28; kwiecień w dniach: 3, 5, 25, 27; maj w dniach: 1, 8, 17, 25, 28; czerwiec w dniach: 6, 17, 26, 28; lipiec w dniach: 4, 5, 7, 11, 12, 16, 22, 30 (osiem trzęsień!); sierpień w dniach 1, 6, 9, 17—20, 29, 30; wrzesień w dniach 2, 5, 8, 13, 19, 21, 28; październik w dniach: 7, 12, 16, 28; listopad w dniach: 2, 5, 11—13, 23; grudzień w dniach: 1, 3, 11, 13, 21, 25.

Fala trzęsień ziemi dotknie szczególnie Afrykę i Azję, oraz część południowej Europy (prawdopodobnie Turcję). Nie dotknie jednak Polski. Szczęśliwa nasza ocalała i w każdym razie nie ulegnie zaburzeniom skorupy.

Całą tę prognozę należy nadto złagodzić jedną uwagą. Nie wszyscy zapewne wiemy, że skorupa ziemiska właściwie trzęsie się nieustannie. Nauka rozróżnia trzęsienia małe, średnie, wielkie i powszechne. Otóż trzęsienia pierwszego i drugiego rodzaju notują niekiedy seismografy codziennie. Rocznie można ich naliczyć około 30 tysięcy, a więc przeciętnie 80 na każdy dzień. W samym Tokio najliczono od 1 września 1923 do 30 sierpnia 1927 roku ogółem 1683 drżenia skorupy ziemskiej.

A zatem nie lekajmy się zbyt!

TAJEMNICE DRUKARNI

francuskiego sztabu generalnego

sprzedane szpiegowi sowieckiemu

PARYŻ 31.12. Policja paryska aresztowała wczoraj dwu pracowników drukarni francuskiego sztabu generalnego pod zarzutem sprzedania ważnych dokumentów wojskowych niejakiemu Rouguyres. — aresztowanemu przepadł kilka dni na szpiegostwo na rzecz Sowietów.

W pożyczonym ubraniu

ucieka sowiecki dyplomata z Kantonu

HONGKONG 31.12. Przybył tu sowiecki konsul generalny w Kantonie, który wraz z żoną zamieszkuje wicekonsula i 2 urzędnikami konsulatku udaje się do Władystoku.

Konsula w czasie aresztowania obrabowano doszczętnie, tak, że wyjeżdżając zmuszony był pożyczyc sobie ubranie od konsula niemieckiego.

Hindenburg chce ocalić Reichstag

BERLIN 31.12. Korespondent Kurjera Czerwonego dowiadywał się z miarodajnego źródła, że prezydent Hindenburg sprzeciwił się stanowczo wcześniejszemu rozwiązaniu Reichstagu ze względu na zewnętrzno-polityczne. Natomiast opowiedział się za utworzeniem wielkiej koalicji parlamentarnej.

Samoloty spieszą z pomocą

odciętych od świata

MIASTECZKOM ANGIELSKIM

LONDYN 31.12. Władze zaczęły zaopatrywać ludność odciętych przez zasypanie śnieżne wsi i miasteczek w żywność i opał, przewożone na samolotach wojskowych.

Radiostacje angielskie wzywają mieszkańców tych miejscowości, by wypatrywali samoloty i w razie potrzeby pomocy, umieszczali odpowiednie znaki na śniegu.

Dzisiaj przylecą pierwsze samoloty, które na oznaczonych w ten sposób miejscach będą wyrzucały worki z żywnością lub paliwem.

SAMOLOT PASAŻERSKI

dostał się do niewoli arabskiej

LONDYN 31.12. Według doniesień z Kairu, samolot pasażerski, kursujący na linii Kair—Bagdad, przepadł bez wieści.

Trzy samoloty wojskowe, które udaly się na poszukiwania, nie odkrywszy żadnych śladów zaginionego samolotu.

Utrzymują, że samolot zmuszony był do lądowania na pustyni wraz z pasażerami i był wzięty do niewoli przez Arabów.

NA SZYI KANTONU

zaciska się pięta

ZWYCIĘSKICH WOJSK POŁOŃCZYCH

KANTON, 30.12. Większa część garnizonu kantonńskiego nie chce się poddać i stawia bez walki opuszcza stanowisko pod naporem wojsk Kwangsi, tylko jedna z dywizji garnizonowych usadowiła się w porcie.

Trzej policjanci gdańscy przed sądem

wo ennym w Boliwji

Oskarżeni o zdradę stanu

BERLIN 31.12. — Tel. wł. — nad reorganizacją armii boliwijskiej, oddanych zostało wraz z kilkoma osobami prywatnymi pod sąd wojenny za zdradę stanu.

Minister zapewnił, że sąd kieroć się będzie nieugiętą srogością wojskowej, pracującej tam

SŁOŃCE POKOJU ŚWIECI NAD CAŁĄ KULĄ ZIEMSKĄ

Rok 1928 usunie ostatnie chmury z atmosfery świata

PARYŻ 31.12. Briand udzielił noworocznego wywiadu agencji „United Press”, poświęcając go sprawie pokoju.

Nowy rok — mówił Briand — przyniesie zawarcie paktu francusko-amerykańskiego,

który będzie pierwszorzędnym narzędziem pokoju, ponieważ łączy raz na zawsze możliwość wojny między temi państwami. Rozszerzenie tego paktu na inne narody jest rzeczą zupełnie możliwą.

Rok 1927 przechodził pod znakiem pewnej ulgi w napięciu stosunków politycznych. Wśród wydarzeń, które mogły w ubiegłym roku naru-

Czy nie za wiele?

10 przykazań

EKSPANSJI WŁOSKIEJ nad Adriatykiem

Napięte stosunki między Francją a Włochami stanowią od dłuższego czasu źródło niepokoju w polityce europejskiej.

W ostatnich dniach odpowiedzialne czynniki w obu państwach podjęły akcję zgaszenia istniejących sprzeczności. Prasa faszystowska porzuciła dotychczasowy wyzywający ton w stosunku do Francji, natomiast próbuje konkretyzować kwestie sporne.

Według „Giornale d'Italia” Włochy za dają od Francji:

- 1) Uznanie centralnej sytuacji Włoch na morzu Śródziemnym.
- 2) Dopuszczenia Włoch do zarządu Tangerem.
- 3) Autonomii Włoch w Tunisie.
- 4) Korzystnej dla Włoch regulacji granic w Afryce.
- 5) Uznanie przewagi włoskiej na Adriatyku i w Bałkanach.
- 6) Otwarcia ujęcia dla nadmiaru ludności włoskiej.
- 7) Przyznania terytoriów koniecznych dla ekspansji włoskiej.
- 8) Środków represyjnych przeciwko emigrantom politycznym włoskim we Francji.
- 9) Zachowania narodowości Włochów zamieszkałych we Francji.
- 10) Program włoski, jak widzimy, zakreślony jest na daleką metę i trudno przyjąć, aby był całkowicie przyjęty w Paryżu.

KRWAWY KAT

MINISTREM ŚWIATY

Po Łunaczarskim

Mienżyński

BERLIN 31.12. „Vorwärts” donosi z Moskwy, iż szef G. P. U. Mienżyński ustępuje ze stanowiska i obejmie urząd komisarza oświaty Łunaczarskiego, który mianowany ma zostać ambasadorem sowieckim w Rzymie.

Szelem G.P.U. mianowany ma być jeden z bliskich współpracowników Stalina.

RADJO - PROGRAM

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)

Godz. 10 m. 15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. Godz. 12 — 12 m. 10: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12 m. 10: Transmisja poranka muzycznego z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna, chór mieszany „Lutni warszawskiej”, p. A. Comte-Wilgocka (śpiew), p. J. Dzierżbicka (śpiew), p. M. Janowski (śpiew) i p. A. Karaszewski (organ). Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. Godz. 15 m. 15 — 17 m. 20: Transmisja z Filharmonii warszawskiej koncertu symfonicznego, poświęconego twórczości Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry filharmonicznej. Godz. 17 m. 20 — 18 m. 30: Audycja literacka. Godz. 18 m. 30 — 18 m. 45: Komunikaty PAT. Godz. 18 m. 45 — 19: Rozmaitości. Godz. 20 m. 30: Koncert wspólny stacji krakowskiej i warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra, p. M. Szajbierówna (skrzypce), p. M. Demar-Mikuszewski (śpiew), oraz pp. N. Neuger i B. Wałowska. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty polityczne, sportowe, oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna. Godz. 23 m. 30 — 23 m. 45: Komunikaty PAT.

Kto się urodził dnia 1 stycznia

niech unika samotnych przechadzek po nocy

Jest mądry, ostrożny, opanowany. Taki człowiek nie będzie samotnie przechadzał się po nocy. On woli być w towarzystwie. On woli być w towarzystwie. On woli być w towarzystwie.

Naogół bardzo poważny, lecz okazuje się skłonność do melancholii. Lubi czytać opowieści humorystyczne i na pozostawienie dowcipu. Bardzo gorliwy w tropieniu talentów innych ludzi. Ma doskonały talent śledczy i mógłby być znakomitym detektywem.

Najlepszą karierą czeka go w przyszłości.

Dnia 1 stycznia urodził się: Król Zygmunst i Stary, młody Towiański, poeta Gustaw, Złotnicki, znakomity autor „Krzyszka”, gwiazda kinowa Marion Davies, panujący obecnie król jamański Rangi I-azv.

szyc pokój, należy wymienić rewolucję komunistyczną w Chinach, napięcie polityczne między Francją i Włochami, oraz konflikt litewsko-polski. W

Nowe godności ks. kardynała Hlonda

w kongregacjach koncilium, rytów i seminarjów

Ojciec święty obdarzył ks. kardynała Hlonda nowymi zaszczytnymi członkami kongregacji koncilium, rytów i seminarjów.

Kongregacja koncilium rozstrząsa pieczę nad karnością kleru świeckiego i wiernych.

Kongregacja rytów ma władzę wydawania przepisów w sprawach obrzędów i ceremonii kościelnych.

Na powitanie 32 wydanych Polsce

wyjeżdżają na granicę specjalne delegacje

WARSZAWA, 31.12. Przyjazd 32 wyjeżdżających, wydanych Polsce przez Sowietów, na stapi we wtorek 3 stycznia, około godz. 12 w południe na linie graniczną w Kolbowie.

Dnia 2 stycznia o godz. 9 min. 55 rano wyjeżdża do Stołpców specjalna komisja, złożona z przedstawicieli M. S. Z. prezesa

Na zaproszenie p. Deweya

do Warszawy

przybyć ma dyrektor „Federal Reserve Bank” p. Strong

Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey zamierza zaprosić do Polski osobistego swego przyjaciela, gubernatora Federal Reserve Banku w Nowym Jorku, p. Stronga.

Długi Europy bez pokrycia w złocie

Najnowsze zmierzwienie Stanów Zjednoczonych

LONDYN 31.12. Były podsekretarz ministerstwa skarbu, a obecnie poseł republikański Anders, oświadczył, iż zobowiązań dłużnicze państw europejskich wynoszą cztery razy tyle, ile zapasy złota wszystkich państw świata. Spłata więc mu

Rozwody, rozwody, rozwody

W Stanach Zjednoczonych

Jeden rozwód na śladem małżeństw

Ale z Bolszewją nikt konkurować nie może

W Stanach Zjednoczonych istnieje Związek, mający na celu zwalczanie rozwodów.

Na podarunek gwiazdkowy młodym Amerykanom i Amerykankom ogłosił Związek statystyk rozwodów za rok ubiegły.

W Kanadzie na 161 małżeństw rozchodzi się zaledwie 1.

W Anglii jeden rozwód wypada na 96 małżeństw, w Szwecji na 33 małżeństwa jedno się rozwodzi, w Niemczech na 24 małżeństwa przypada jeden rozwód, gorzej jest w Szwajcarii, gdzie co szesnaste małżeństwo

tych trzech wypadkach udało się osiągnąć rozwiązanie pomyślnie dla pokoju.

W każdym zakątku kuli ziemskiej

Ważnym elementem w polityce międzynarodowej jest kwestia pokoju.

Kongregacja seminarjów sprawuje zwierzchnią władzę nad wyższymi uczelniami katolickimi i ma prawo udzielać stopni akademickich mężom zasłużonym na polu nauki

Na powitanie 32 wydanych Polsce

wyjeżdżają na granicę specjalne delegacje

WARSZAWA, 31.12. Przyjazd 32 wyjeżdżających, wydanych Polsce przez Sowietów, na stapi we wtorek 3 stycznia, około godz. 12 w południe na linie graniczną w Kolbowie.

Dnia 2 stycznia o godz. 9 min. 55 rano wyjeżdża do Stołpców specjalna komisja, złożona z przedstawicieli M. S. Z. prezesa

Na zaproszenie p. Deweya

do Warszawy

przybyć ma dyrektor „Federal Reserve Bank” p. Strong

Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey zamierza zaprosić do Polski osobistego swego przyjaciela, gubernatora Federal Reserve Banku w Nowym Jorku, p. Stronga.

Długi Europy bez pokrycia w złocie

Najnowsze zmierzwienie Stanów Zjednoczonych

LONDYN 31.12. Były podsekretarz ministerstwa skarbu, a obecnie poseł republikański Anders, oświadczył, iż zobowiązań dłużnicze państw europejskich wynoszą cztery razy tyle, ile zapasy złota wszystkich państw świata. Spłata więc mu

Rozwody, rozwody, rozwody

W Stanach Zjednoczonych

Jeden rozwód na śladem małżeństw

Ale z Bolszewją nikt konkurować nie może

W Stanach Zjednoczonych istnieje Związek, mający na celu zwalczanie rozwodów.

Na podarunek gwiazdkowy młodym Amerykanom i Amerykankom ogłosił Związek statystyk rozwodów za rok ubiegły.

W Kanadzie na 161 małżeństw rozchodzi się zaledwie 1.

W Anglii jeden rozwód wypada na 96 małżeństw, w Szwecji na 33 małżeństwa jedno się rozwodzi, w Niemczech na 24 małżeństwa przypada jeden rozwód, gorzej jest w Szwajcarii, gdzie co szesnaste małżeństwo

świeci słońce pokoju, które jednak tu i owdzie przysłaniane jest ciemnymi chmurami.

Briand wierzy, iż w r. 1928 szczerą pracą nad pokojem oczyści atmosferę świata i przyniesie ulepszenie gwarantów pokojowych, a przede wszystkim zasady rozjemstwa. Rok 1928 musi też podnieść autorytet międzynarodowych organizacji pokoju

Na tropie sprawców

świętokradczego

włamania

DO KATEDRY

WARSZAWSKIEJ

ARESztOWANIE

podejrzanego

włamywacza

WARSZAWA, 31.12. W związku z bezzwrotnym świętokradczym włamaniem do relikwiarza Warszawy — Katedry Świętojańskiej i ograbieniem ołtarza z wotów, policja warszawska prowadzi w dalszym ciągu z niesłabnącą energią dochodzenie.

Nocy dzisiejszej przeprowadzono szereg rewizji w melinach i kryjówkach zbrodniczych przy ul. Piwnej i w okolicy Katedry.

Zatrzymano szereg osób. Między innymi aresztowano jednego z weteranów kunsztu zbrodniczego, starego wygę, który ma już na sumieniu wiele włamań i obecnie znajduje się „na urlopie”, udzielonym mu przez władze więzienne dla poratowania zdrowia.

Jest on mocno podejrzany o dokonanie tej kradzieży.

Siedziwo prowadzi energicznie brygada kradzieżowa pod osobistym kierownictwem naczelnika urzędu śledczego p. Suchenka - Sucheckiego.

Na Nowy Rok

przybywa dnia

na barani skok

Tak twierdzi staropolskie przysłowia. Istotnie przysłowie się nie myli. Okres od 22 b. m. do połowy stycznia jest okresem kiedy najwolniej „dnia przybywa”.

Dzień 22 grudnia, był najkrótszym „dnieniem” w roku, w znaczeniu ilości godzin i minut, w czasie których słońce świeci nad naszym krajem.

Od tego czasu przybyło już do dnia dzisiejszego 5 minut. Słońce wstało dziś o godz. 7 m. 45, a zajdzie o godz. 15 m. 32.

Tempo przedłużania się „dnia” wzrastać będzie coraz bardziej, aż osiągnie swój punkt kulminacyjny na 5-go Jana (24 czerwiec).

Armje szczurów i myszy

ogotowały śpichlerze

chłopskie

w okręgu permskim

MOSKWA, 31.12. W okręgu permskim zjawyły się obfite fale szczurów i myszy, które zjadły i zniszczyły wszystkie zapasy zboża w zagrodach chłopskich. Podczas wielkich mrozów znajdowano dokoła śpichlerzy tysiące zamarzniętych szczurów.

GIEŁDA

WARSZAWA, 31.12. PRYWATNE NOTOWANIA

Dawizy

Berlin 212.8, Holandia 360.75, Londyn 43.52.5, Paryż 35.11, Praga 26.41.5, Szwajcaria 172.18, Wiedeń 125.92, Włochy 47.1, Czerwoniec 32.35.

Papieru lokacyjny

Dolarówka 63.5, 5 proc. poź. konw. 66.5, 10 proc. poź. konw. 102.5, 8 proc. L. Z. Ziemię 53, 4 i pół proc. L. Z. 57, 6 proc. obligacje m. W. 62.75, 4 i pół proc. L. Z. m. W. 61.1, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 64.75, 8 proc. L. Z. m. W. 81.75.

Akcje

B. Polski 155.25, B. Dyskontowy 129, B. Handlowy 123, B. Powsz. Kred. 27, B. Przem. we Lwowie 107, B. Zw. Sp. Zar. 80, Pół 9, Strem 17.5, Warsz. Giełd. 79, Łazy 0.4, Węg. 109, Nobel 42, Lipów 40.5, Modrzewie 9.1, Orthwein 12.5, Ostrowieckie 87, Pociąg 2.75, Rola 19, Rudzki 53.5, Starachowice 65.75, Ursus 11.75, Zawiercie 33, Zyrardów 17.5, Borkowski 20, Lombard 175.

W WARSZAWSKICH ŁAZIENKACH biały szambelan Króla Stanisława szuka „kwiatu źródła” głosi piękna legenda

W krajach celtyckich, a zatem w Irlandii, w Bretonji i u Basków zachował się do dziś dnia piękny zwyczaj „zrywania kwiatów źródła”.

Uroczystość ta odbywa się w noc sylwestrową, równo z uderzeniem północy, zwiastującej Nowy Rok.

U źródeł i strumieni czekają wtedy tłumy dziewcząt i chłopów, a komu pierwszemu uda się zacerpnąć kubek wody, ten nie zazna przez cały rok goryczy i sprzyjać mu będzie szczęście w miłości.

Poetyczny ten zwyczaj starały się wprowadzić do Polski w 18-ym stuleciu wykwinne damy i w Warszawie za czasów króla Stanisława zbierano czas jakiś „kwiaty źródła”.

Podobno nawet sam król próbował tej zabawy w swych ulubionych Łazienkach.

Więc jeśli w noc sylwestrową zobaczysz czyje oko w alejach Łazienkowskich postać odzianą w biały, złotem szamrowany frak, niech się nie uleknie widma, gdyż napewno jest to jakiś szambelan, który śpieszy zerwać

„kwiat źródła”.

Mówią ludzie, iż czyni to co roku.

Ludzie, którzy umieją się śmiać Poincare i jego karykatura

W Salonie paryskim otwarto wystawę karykatur słynnego marlarza paryskiego Sema.

Wystawę tę zwiedził ówczesny prezydent Poincare i zaśmiał się z znakomitych i pełnych złośliwości rysunków.

Naraz oko jego zatrzymało się na własnej karykaturze. Spojrzał na nią i zawołał:

— Gdzie jest pan Sem?

Prezes wystawy z pewną trwożą podszedł do artysty i oświadczył mu, iż p. Poincare pragnie go poznać.

Poincare, potrząsając ręką artysty, wyrzekł:

— A toś mnie pan obrobił! — gdy spojrzę na ten rysunek śmiech mnie roznosi.

Dziękuję za dobrą chwilę!

ZWIASTUN KARNAWAŁU



Różno kroczy, w beben wali,
Smer ogólny powstał w sali:
„Kto to taki? Co za kawał?”
A gość rzecze: „Jam karnawał!”

„Przysłał do Was mnie Rok Nowy:
„Dość już siedzieć niby sowy!”
„Marsz! Do tańca iść musicie!”
„Troski w ką! Niech żyje życie!”

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

dawniej i dziś

Oracje z historii od stworzenia do końca świata

Przesyłanie przez pocztę życzeń noworocznych datuje się od bardzo niedawna.

Dopiero w początkach XIX stulecia rozpowszechnił się zwyczaj przysyłania piśmiennych życzeń. Wprowadzili go w Warszawie możni panowie. Wysyłali oni służbę z listami wizytowymi, na których pisali pięć tylko liter:

p. l. i. n. a.

co miało być skrótem francuskiego zdania: pour feliciter la nouvelle annee, (z powinszowaniem Nowego Roku).

Gdy znikła moda francuszczyzny zamieniono literki francuskie na polskie: Z. p. N. R. — oznaczające: Z powinszowaniem Nowego Roku.

Lud warszawski nie przejmował się tą nowością cudzoziemską, lecz po dawnemu występował na Nowy Rok z oracją, pracownie ułożoną przy pomocy uczonych przyjaciół, żony, syna ze szkoły, książki do nabożeństwa i kalendarza.

Taka kwiecista mowa, w której była poruszona nieraz cała historia świata, od stworzenia pierwszych rodziców, aż po Śąd ostateczny, bardziej wzruszała serce pryncypałów, dyrektorów, chlebodawców i wszystkich do brodzie, niż pięć literek na świstku papieru.

I dziś jeszcze, gdy wytnie orację pan

dozorca domu lub maisterek starej dawy, aż mło posłuchać.

Polacy — chluba armji amerykańskiej

Świetni marynarze i lotnicy

Za polskimi pismami w Ameryce podaje „Wychodźca”, iż Polacy w marynarce Stanów Zjednoczonych cieszą się doskonałą opinią i zajmują także i wybitniejsze stanowiska.

Ogółem służy obecnie w marynarce wojennej 1.800 Polaków; z nich rekrutują się najlepsi artylerzyści i kierownicy torped, instruktorzy gimnastyczni i lekkoatletyczni (podobno co trzeci jest Polakiem) a także muzycy w orkiestrach okrętowych. Jako jeden z najlepszych marynarzy, słynie porucznik Łański z załogi kontrtorpedowca „Melville”.

Do załogi okrętu wojennego „West Virginia”, która zdobyła rekord sprawności, należy wielu Polaków.

W lotnictwie wojskowym zdobył sobie dobre imię: porucznik E. E. Doleczek, świetny pilot, który po bił kilka rekordów powietrznych, oraz Roger Warnowski, znakomity, który blisko sto razy dokonywał skoków ze spadochronem.

„Co uczynisz w Nowy Rok, Będiesz miał przez cały rok”

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ PIJACKICH

Co uczynisz w Nowy Rok,
Będiesz miał przez cały rok,
Poucza starodawne przysłowie, powtarzające się w różnych wariantach we wszystkich krajach, wychowywanych na kulturze łacińskiej.

Świętowanie bowiem Sylwestra i Nowego Roku przybyło

Co daje kobiecie topaz?

Mądrość i pogodę i dlatego staje się dziś najmodniejszym kamieniem

Uprzywilejowanym kamieniem obecnego karnawału stał się topaz.

Wytworne damy w Paryżu i w Londynie wyciągają ze szkatuły długo już nie noszone topazy, powtarzając, iż widać na nich jako wyraz ostatniej mody. Topaz, wedle magji drogich kamieni posiada wiele cennych zalet: — rozprasza melancholję, ucisza krew, odpędza czart, oddarza pogodnymi myślami, broni przed złymi snami.

Topaz sprzyja mądrości i nie pozwala wybuchnąć namiętnościom.

Kobiety więc ustrojone w topazy będą mądre, opanowane i pogodne.

Jest więc nadzieja, iż taki ton wniosą do zbliżającego się Nowego Roku.

do Polski z Zachodu, a że tamtejsze obyczaje nakazywały dni te święcić radośnie i beztroskowie, przeto Polacy przyjęli je ochotnie, bo nastroczała się nowa okazja do zabawy.

Jeszcze dotąd w niektórych okolicach Mazowsza nazywają Sylwestra czyli „dzień Lasoty”, niemieckiem świętem i z ironją odnozą się do tej uroczystości, odbywającej się okazale w chałupkach kolonistów niemieckich.

Mniej uprzedzone do cudzoziemczyzny gospodynie wypiekają w tym dniu fafermuchi (spolonizowane Pfeferkuchen), czyli grzeczki, rozcierane z miodem i pieprzem.

Delikates ten posiada podobno niezwykłą moc trzeźwienia pijaków i leczenia z dolegliwości obżartuchów, więc jako wypróbowane lekarstwo znajduje dotąd szerokie rozpowszechnienie.

„Pijacy sylwestrowi” nie wiedzą może, iż zachować winni pewne obrzędy, które wypełnianie ongiś z wielką pieczołowitością.

- 1) Nie będziesz siadał na krótkiej ławie,
- 2) Za wąskim stołem — też nie ciekawie,
- 3) Porzucisz wszystkie żale i smutki
- 4) Potem dopiero napij się wódki.
- 5) Po wódce piwo, po piwie wódka,
- 6) Poczem kawałek przegryziesz udka,

Zapalimy papierosa!



Owaj narciarze przed zjazdem po zboczu na dół zapalają papierosa. Chwile po pogrypsili aparat fotograficzny, że zaś zdjęcie zrobiono pod światło, przeto sylwetki narciarzy wypadły zupełnie czarne.

„TRAFIŁ FRANT NA FRANTA... Jak imć pan Rembieliński w dniu Sylwestra „przywłaszczył sobie żartobliwie” córkę sędziego z Wyszogrodu

Przykrą sprawę miał roku pańskiego 1609 sędzia wyszogrodzki z panem Michałem z Rembielina Rembielińskim.

Wprawdzie Rembielin nienajgorszą był posesją, ale o panu Michałe krążyły nieszczęśliwe wieści.

Służył w chorągwi pancernej, potem przeszedł do dragonji, a

wreszcie upodobał sobie Kozaków i wraz z nimi zapuszczał się, aż pod Konstantynopol.

Łupów żadnych nie przywiózł, więc niewiadomo, co tam robił.

A właściwie wiadomo, bo starościna bielska i podczaszanka Jurkowska wiedziały na pewno, iż powiodły go tam amory do córki sultańskiej. I byłby ją może nawet nazwał panią Rembielińska, gdyby nie ruszyło go sumienie: córka sultańska żądała, aby uwierzył w Proroka i wyrzekł się Chrystusa.

Za takiego więc młodzieńca nie mógł wydać zamaż pan sędzia swej jedynaczki Jaguni, zwłaszcza, iż był pewien, że pokłoni się o nią wojewodzie lub nawet jakiś syn królewski.

Pan sędzia wyszogrodzki był bardzo biegły w prawie i chętnie się tem przechwalał.

I zdarzyło się, iż w wigilię Nowego Roku ukradziono panu Rembielińskiemu na noclegu parę tureckich bachmatów, zaprzęzonych do niemieckiej bryczki.

Pan Michał zmarł w tej stracie, a że kradzieży dokonano pod Wyszogrodem, pożyczonemu szkapami dojechał do sędziego, błagając go, by wysłał natchyniał straż w pościg i uwięził złodzieja, którego nazwisko było wiadome.

— Nic Waszmość Panu nie mogę poradzić. Muszę zaczekać

do Trzech Króli, gdyż jest to „żartobliwe przywłaszczenie” i wedle zwyczajowego prawa nie wolno mi ścigać złodziei, którzy kradną w wigilię Nowego Roku. Jeśli nie odda koni do 12 godziny nocnej w dzień Trzech Króli, wysię pogoń!”

W godzinę po tej rozmowie wyszła panna Jagunia do ogrodu, aby spojrzeć, czy barwy jeszcze się zieleni.

Mimo to sporu czasu, wieczór się zbliżał, a jedynaczka nie wracała.

— Co się stało? Nieszczęście, Pewno porwali.

A to sprawa gardłowa! Nikt inny tego nie dokonał tyko Bisurmanin-Rembieliński.

Zgłosił się dopiero w dzień Trzech Króli. Przybył w asyście czterech towarzyszy, konno i zbrojno.

— Kładę na Waszmośća areszt! — krzyknął sędzia na widok gościa.

— Nie masz prawa!

— Porwałeś mi córkę!

— Było to „żartobliwe przywłaszczenie”, dzisiaj Trzech Króli, złodziej się sam zgłasza.

W gospodzie czeka kolasa, a w niej znajduje się Jagunia. Zwracam ukradzioną córkę.

Nie było rady, w dwa tygodnie potem odbył się w Wyszogrodzie ślub pana Michała z Rembielina z córką wybornego kauzyperry.

Sporty zimowe



znajdują rozpowszechnienie coraz szersze, nietylko wśród ludzi, lecz, czego dowodem jest ta para narciarzy.

KŁOPOTLIWY INTERESANT

Nowy Rok

czy

Nowa Roczycą?

Rzecz się dzieje dziś o północy, czyli mniej więcej w dwanaście godzin po wyjściu niniejszego numeru z pod prasy.

Siedzę w redakcji przy robocie, żeby roku nowego nie zacząć od próżnowania. Nagle woźny anonuje mi:

— Psze pana redaktora, tam ktoś się chce widzieć z panem.

— Co to znaczy — ktoś? A może kłosa? Stary? Młody? Błzydka? Ładna?

— Abo ja wiem psze pańa redaktora. Taki sobie niłak.

— A bodaj cię wielka... róg Świętokrzyskiej! Proś tego niłakiego.

Zagadkowy interesant wchodzi. Właściwie to interesantka, chociaż może i interesant. Diabli wiedzą: włosy ostrzyżone, w zębach papieros, na głowie czapka sportowa, palto krojem męskim, z pod palta widział nogi w półczochach.

Chłop, czy baba? Zaraz się dowiem z rozmowy.

— Proszę, jestem C-wicz. Czem słuzę mogę?

— A ja jestem tysiąc dziewięćset dwadzieścia osiem.

— Bardzo mi przyjemnie. Oczom może służyć panu... panu... Przepraszam: czy pan właściwie jest Nowy Rok, czy Nowa Roczycą, bo jakoś rozpoznać nie mogę.

— Co to pana obchodzi? „Jestem, kim jestem”, — jak powiada Ooldom w „Mirandolinie”. Czy pan niema żadnego poważniejszego pytania dla mnie?

— Ależ mam, naturalnie, mam. Chciałbym naprzykład dowiedzieć się...

— Jaka ładna kobieta, — przerywa mi niłak gość, biorąc do ręki leżące na blurku dość roznieglizowane zdjęcie, — oo za śliczna i ja biedra!

Chłop, ani chybi, — pomyślałem, bo interesuje się kobietami, ale zaraz musiałem zmienić zdanie, bowiem gość ciągnął dalej:

— Chciał i chłopaków, jak świeca, nie brak w Warszawie. Aż oczy rwa te szelmy!

Baba, niema gadania, że baba, kropie więc już napewno:

— Może pani sechce mi powiedzieć...

— Pani? Skąd pan wziął, że ja jestem kobietą?

FONOGRAF w klatce z małpami do badania dźwięków małpich w porównaniu z mową ludzką

MOSKWA. 30.12. W instytucie historii porównawczej literatury i języków zachodnich i wschodnich w Leningradzie utworzono laboratorium anatomii i fizjologii dla badań nad mową ludzką. Prowadzone tam będą studia nad artykulacją dźwięków, wydawanych przez małpy, w celu zbadania rozwoju tej artykulacji i jej podobieństwa do mowy ludzkiej. W tym celu w klatce z małpami w ogrodzie zoologicznym ustawiono specjalny fonograf, który będzie potował dźwięki

Zamiast wizyt noworocznych „Nie wszystko złoto—co się świeci”.

W imieniu tych, którzy złożyli ofiary na cele dobroczynne składa życzenia noworoczne „Dziennik Biał.”

W dniu wczorajszym „Dziennik Białostocki” wezwał swych czytelników aby zamiast tradycyjnych wizyt noworocznych złożyli (złożyli) piękniejszą wizytówkę—ofiarę, na jakąkolwiek cel. Mimo, iż czasu było niewiele wpłynęły w ciągu dnia jednego ofiary na cele, które ponizem wymieniemy.

Ochronka Siostr Szarytek.

Jan Knap—5 zł., Józef Dworakowski (sejda)—10 zł., Inz. Szpikowski (kierownik Wydz. Techn. Magstratu) 10 zł.

Sekcja Opieki nad matką i dzieckiem T-wa Eugenicznego.

Władysławstwo Zabłoców—3 zł., Jan Cieja—2 zł., Józef Dryll—5 zł.

Polski Czerwony Krzyż.

M. Bodzan—5 zł.

Wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Kazimierz Riebert, (dyr. Białostockiego Towarzystwa Elektryczności)—100 zł., Tadeusz Tenczyński (prez. Okr. T-ma Rolniczego)—30 zł., Antoni Lubkiewicz (red. „Dziennika Białostockiego”) 20 zł., Guy Rutten—10 zł.

O uznania Redakcji.

Inz. B. Majewski (dyr. Białostockiego Oddziału P.A.S.T.) 15 zł. Sumę powyższą Redakcja prze-

Śmiertelna zabawa.

We wsi Zdroje gm. Korycin został zraniony nożem w głowę podczas zabawy tanecznej Józef Szauz, lat ok. 40. Po upływie 19 godzin zraniony zmarł. Złodziei aresztowano.

Wszystkim Przyjaciółom i Sympatykom, oraz Sz. Ręce! Najserdeczniejsze życzenia

POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU

przesła
Dyrekcja Kina „APOLLO”
w Białymstoku

Wszystkim naszym odbiorcom obecnym i przyszłym przesyłamy tą drogą życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Centrala Spirytusowa

Tow. Akc. w Poznaniu

Fabryka wódek i likierów w Białymstoku.

„APOLLO” DZIS PREMIERA! Początek 5³⁰, 7¹⁰, 9, 10²⁰

Sensacja Paryża i Berlina. Wielki film francusko-niemiecki.

POJEDYNEK

wzruszający dramat zyciowy w 10 aktach.

W rolach głównych

Mady Christians
Gabriel Gabrio

Reżyserował J. DE BARON ELLI

O godzinie 12. 1.30 i 3 popołudniu. Po cenach od 50 gr. Dla młodzieży i dorosłych.

Najnowszy film króla śmiechu

Pod tytułem

Harold Lloyd „Męczennik sportu”

„MODERN” DZIS DŁUGO OCZEKIWANA PREMIERA!

Początek Kasa 2³⁰ pp. 3, 5, 8, 10³⁰

Passe - Partout i bilety ulgowe nie ważne.

Ze względu na artystyczną wartość filmu — dla młodzieży dozwolony

Monumentalny film polskiej produkcji — Według powieści Wł. St. REYMONTA laureata nagrody Nobla

ZIEMIA OBIECANA

W rolach głównych

Potężny dramat zyciowy w 12 aktach.

W rolach głównych

J. Smosarska, K. Juńsza Stępowski
i LUDWIK SOLSKI

Rzecz dzieje się w Łodzi, jej okolicach i majątku ziemskim w Łowickim. — Jest to najlepszy film, wobec którego bledną wszystkie dotychczasowe filmy polskie

Od 12—3 popołudniu. Ceny od 50 gr.

Tajemnica kopalni złota

dramat sensacyjny w 8 aktach

Tylko raz się żyje

komedia w 2 aktach

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 21.5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21.5 gr. 50, — zagraniczna 21.9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz miesięczny — z uwzględnieniem kosztów redakcji w tekście na 4 stroje — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalu redakcji — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastostropejowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zarządzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w sprawie podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ

Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.

O prawdziwości powyższego przysłała przekonała się już wielu naiwnych, którzy kupowali biżuterię na ulicy, biorąc wszystko co się świeciło—za złoto, a szkiełka—za brylanty.

Przekonał się o tym i Izidor Kownacki, mieszkaniec wsi Dąbrówka, gm. Wałków, który będąc dn. 3 marca r. ub. w Białymstoku i sprzedawszy cielaka za 25 zł., nabył następnie za pieniądze te od nieznanego mu osobnika, na ul. Lipowej broszkę, ze złoczystego metalu — jako złota, dowierając zapewnieniom owego osobnika, iż broszka jest szczerze złota i z drogiem kamieniem.

Dowiedziawszy się po chwili iż został oszukany, wszczął poszukiwania oszusta, którego wreszcie przy pomocy policji znalazł.

Był to znany oszust—Boruch Lichcer.

Fienlądze od oszusta zostały odebrane i zwrócone poszkodowanemu.

Dnia 30 ub. m. Boruch Lichcer stał przed Sądem Okręgowym i został skazany na 1 rok więzienia poprawczego.

Przypada ta dla Kownackiego skończyła się więc względnie dobrze. Lecz co by było gdyby nie udało mu się odnaleźć oszusta?

Oprócz straty 25 zł. niewykluczone jest—iż mógłby dostać po rzadną łóżnię od własnej żony, która prezentem takim napewno by pogodziła i obdarzyłaby go zamiast łask—łaską, jeśli nie drapakiem lub garniemiem po głowie.

Zakłady Ugrodnicze
C. ULRICH

złoty 18 5 r. w Warszawie, Sp. Akc. Centrala—Ceglana 11. tel. 9-25

zawiadamia, że wyszedł z druku

CENNIK NASION
na rok 1928.

i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie

Rzeźnik

stawił opór policji.

Felczer weterynarii ujawnił przy ul. Zamenhofs 31 w komórce, na częściej do rzeźnika Eiego Szwarcza nielegalny ubój bydła. Na żądanie odemknęła komórki obok stojący Szwarcz na jego trybie odmówił. Kiedy policja sama chciała przystąpić do otwarcia komórki Szwarcz stawił czynny opór z siekierą w ręku. Pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej.

Kursa kroju i szycia

DZIENNE I WIECZOROWE

Mistrzini Cechu Warszawskiego

Sabina Baszko

Białystok, R. k. Kościuszki 11, m. 2.

Do sprzedania

w całości lub partiami, na dogodnych warunkach księgozbiór (czytelnie) 30 tys. tomów w 5 językach, doskonale skompletowany. Dział naukowy i dla młodzieży. Wiedza, Złota 30 m. 8. p. Zawadzka.

Pokój meblowany

ny potrzebny. Zgłoszenia do Administracji pod „Kawał” 1927

Mistrzini Cechu

Wileńskiego utworzyła szkołę kroju i szycia, przyjmuje uczennice. Zapisy do Nowego Roku, przy ul. Sukieńskiej 5. Po ukończeniu wydaje dyplomy cechowe 1873

Uczeń otrzymać

Musi się skończyć kursa fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicz, Warszawa, Złota 42. Kursy wycieczki i stowarzyszenia, rachunkowości korespondencyj handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarza pisanego na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Zadzanie prospektów

Szanownej Klientelli
ŻYCZENIA NOWOROCZNE
składa
Firma **Wincenty Mioduszewski**
Rynek Kościuszki Nr. 3.

Z nastąpieniem Nowego Roku
zasiła życzenia
Szanownej swej Klientelli
Drukarnia C. Miszondznika.

Zdrowie naszych dzieci

powoduje szczęście i harmonię całej rodziny. Każde dziecko powinno przynajmniej w ciągu kilku tygodni w roku zarywać tran rybi, który jest źródłem witamin. Najlepszy w smaku i w tran pod postacią wypróbowanej Emulsji Scotta. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych tylko oryginalnej

EMULSJ SCOTT

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
przyjemnie chorzy: 10-2 pp. 47 w Białymstoku ul. Rynek Kościuszki 3

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 6 w
Ul. Warszawska 26 7 telefon 60.

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje chorzy od godz. 3 do 6 pp
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa 17. tel. 11 52